

# Benignus Józef Wanat

---

## Marcin (Kępa) Wadowita

---

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 5, 92-99

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MARCIN WADOWITA (1567-1641)

Wadowice - miasto powiatowe nad rzeką Skawą były osobistą własnością książąt opolskich, oświęcimskich a po 1445 roku zatorskich. W roku 1494 całe księstwo Zatorskie zostało sprzedane królowi Janowi Olbrachtowi. Wadowice formalnie włączone zostały do królewskiej zatorskiej po śmierci ostatniego księcia zatorskiego Janusza w 1513 r. Na polu nauki i popularności chlubiły się uczonym Wadowitą, jak to czytamy w Dziejopisie żywieckim wójta Andrzeja Komońckiego:

„Oświęcim grodem sławny - Zator sejmikami,  
A Kęty świętym Kantem, także i targami,  
Wadowice szczycą się mądrym Wadowitą,  
Żywiec państwem szerokim - wieżą znamienitą”<sup>1</sup>.

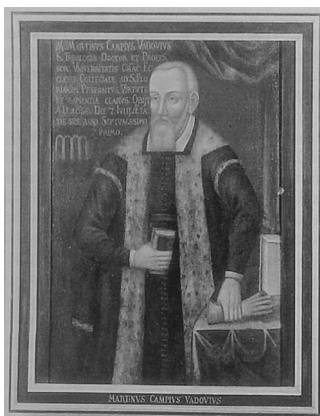
Wadowice przeżyły niepowtarzalne apogeum swojej chwały i popularności w dniu 16 X 1978 r., kiedy rodak tego miasta - ks. kard. Karol Wojtyła zasiadł na Stolicy Piotrowej, jako papież Jan Paweł II. Od tego dnia Wadowice stały się centrum uwagi całego świata poprzez mass media: telewizję, radio i prasę.

Prekursorem Papieża był sławny teolog Marcin Kępa (Kępką) /Campius/ Wadowita, rodem z Wadowic, prepozyt kolegiaty św. Floriana w Krakowie, profesor Akademii Krakowskiej.

### 1. Droga do kapłaństwa i katedry profesorskiej

Marcin urodził się w 1567 r. w Wadowicach, jako syn Macieja<sup>2</sup> Kępy (stąd nazwany Campius). Należał do stanu włościańskiego. Uczył się w szkole parafialnej, do której należał ogród i staw rybny. Kanoniczne wizytacje kościołów w diecezji krakowskiej, przeprowadzone z polecenia kard. Jerzego Radziwiłła ujawniły, że często łączono obowiązki rektora szkoły parafialnej ze stanowiskiem organisty lub kościelnego, zwanego *minister ecclesiae*. W szkole uczono: czytania, pisanie, rachowania, gramatyki, pieśni i posług kościelnych. Jan Nep. Tarkota w swoich „Zapiskach o rodach szlacheckich w księstwie oświęcimskim i zatorskim” /Bibl. Jag. rkps 5944, s. 191/ podaje, że Marcin Wadowita zatrudniony był przez rodziców do pasienia trzody. Jednego dnia przydarzył mu się przykry wypadek. Wilk porwał mu ze stada wieprza. Ze strachu przed rodzicami uciekł z pastwiska do Krakowa. Żyjąc z miłosierdzia ludzi zapisał się w roku 1583 na studia w Akademii Krakowskiej. Pilność w nauce i ujawnione zdolności pozwoliły mu w 1590 r. ukończyć Kolegium Mniejsze ze stopniem bakalaureatu (mistrza) sztuk wyzwolonych i doktora filozofii. Z tej okazji otrzymał od swego przyjaciela Tomasa Eustachego ze Świniar Świniańskiego list gratulacyjny, sławiący jego erudycję i cnoty /Bibl. Jag. rkps 2501, s. 298, 405/. Wadowita miał mu odpowiedzieć: „Si non iste porcus, non esset Vadovius doctus”(gdyby nie ten wieprz, to Wadowita nie byłby wykształcony)<sup>3</sup>. Po uzyskaniu dyplomu mistrza rozpoczął wykłady w Kole-

gium Mniejszym równocześnie został seniorem parafialnej szkoły św. Szczepana w Krakowie w 1591 r. W tym czasie miał jeszcze przyjąć zajęcia dydaktyczne we Włocławku. Nie wiadomo kiedy przyjął święcenia kapłańskie. Od roku 1597 należał do kolegiackiej kapituły św. Floriana. W 1598 r. był seniorem Kolegium Juristarum z fundacji ks. Jana Długosza w Krakowie. Dnia 20 XI 1598 roku w aktach Konsystorza Krakowskiego umieszczono notatkę o rezygnacji Marcina Wadowity, magistra sztuk wyzwolonych, z altarii pw. św. Anny i Mikołaja w Wadowicach, której był legalnym nabywcą na rzecz ks. Mikołaja Wrzoscowicza\*. Wadowita prowadząc zajęcia dydaktyczne w Kolegium Mniejszym studiował teologię w Kolegium Większym. Już w 1603 r. występował jako bakalarz teologii i kanonik kolegiaty św. Anny, a w 1604 roku był zwyczajnym profesorem na Wydziale Teologicznym. Zgodnie z przyjętym zwyczajem



**Portret Marcina Wadowity  
z Collegium Maius UJ**

(fot. J. Kozina, 1985 ze zbiorów Muzeum UJ)

w zachodniej Europie za zgodą bpa Piotra Tylickiego w latach 1605-1606 pogłębiał swoją wiedzę w Padwie i Rzymie. Zapoznał się ze współczesną teologią posoborową w Italii, nowymi mądrymi kierunkami myśli filozoficznej i teologicznej oraz metodami przekazywania ich studentom. W Jezuickim Collegium Romanum uzyskał doktorat z teologii, w sekcji dogmatycznej. Akademia Krakowska czując się zagrożoną przez rozwój średniego i wyższego szkolnictwa Jezuitów w Polsce, nie chciała uznać Wadowicie doktoratu zdobytego w Colegium Jezuitów. Dopiero interwencja wielkiego kanclerza bpa Piotra Tylickiego przelamała opór władz akademickich w przeprowadzeniu nostryfikacji doktoratu przez Akademię Krakowską.

W zatargu Akademii Krakowskiej z Jezuitami, a właściwie z ich przywilejami dotyczącymi zakładania Kolegiów na poziomie uniwersyteckim, Wadowita opowiedział się po stronie Akademii Krakowskiej, pomimo swego doktoratu jezuickiego. Jezuiti zamierzali założyć swoją uczelnię w Poznaniu. Alma Mater czując się zagrożoną w konkurencyjności postanowiła nie dopuścić do tego. W 1612 r. wysłała do kapituły poznańskiej swych pełnomocników: prawnika Sebastiana Krupkę i teologa Marcina Campiusa Wadowitę. W dniu 14 maja 1612 r. złożyli oni protest przeciw zakładaniu akademii w Poznaniu. Walka z Jezuitami trwała przez wiele lat. W obronie Jezuitów w 1620 roku stanął Stanisław Zakrzewski, kanonik regularny, który wylicząc zasługi Jezuitów dla Kościoła i Polski, między innymi

wymówił władzom Akademii: „I wasz sławny teolog ks. Wadowita przez dwie lecia chodził na lekcje teologiczne OO. Jezuitów w Rzymie”<sup>5</sup>.

Sprawa sporu pomiędzy jezuitami i akademikami wniesiona została do Sejmu. Na wolnym Sejmie Koronnym dnia 6 marca 1633 r. na zamku krakowskim z woli króla zasiadło 5 senatorów i 7 posłów. Spośród senatorów byli: Maciej Łubiński – bp kujawski, Henryk Firlej – bp przemyski, Stanisław Koniecpolski – kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, Mikołaj Firlej – wojewoda sandomierski i Marcin Zegocki – kasztelan przemęcki. Z siedmiu posłów o. Stanisław Załęski wymienia imiennie tylko Jana Zebrzydowskiego i Łukasza Orzelskiego. Szkół Jezuitów bronił o. Rudnicki rektor Kolegium Jezuitów w Krakowie przy ul. Grodzkiej i o. Hincza - prowincjał Jezuitów. Interesów Akademii bronił: ks. Jakub Neyman, Brożek, Borowicz, Marcin Kampsius Wadowita i rektor medyk Krzysztof Neyman. Po wysłuchaniu stron najwyższy trybunał powiadomił króla Władysława IV o podjętym wyroku: „szkoły jezuićkie zamknąć należy”<sup>6</sup>. Z polecenia Rzymu szkoły jezuićkie w Krakowie zostały zamknięte w 1634 r.

## 2. Działalność naukowa i kontrreformacyjna

Znakomita erudycja, doskonała pamięć, błyskotliwość słowa przyczyniły Wadowicie rozgłosu i popularności. Był powszechnie lubiany z powodu prostoty bycia, pogody ducha i poczucia humoru. Wspomniany Jan Nep. Tarkota powtarza za ks. Michałem Królem (*Sieroty Zebrzydowskiego czyli akademicy krakowscy*, Tarnów 1875, s. 34.) przykłady jego humorystycznego zachowania. „Będąc umysłu wesołego, lubiał żartować, ale najwięcej z siebie. Gdy raz zaproszony do domu znakomitego magnata, ubrany w akademicką – aksamitną suknię [together], wchodząc ze czcią był przyjęty. On uklonił się [najpierw] swej sukni i rzekł:

«Dziękuję panie aksamicie,  
Dla ciebie cześć Wadowicie!».

Innym razem w czasie teologicznej dysputy, gdy ks. Jezuita w zapale nie zważał na Wadowitę, ten odezwał się: «*Ustąp miejsca Jezuita, bo tu siądzie Wadowita!*»<sup>7</sup>.

Jego wykłady, prelekcje, homilie, naukowe odczyty i organizowane dysputy przyciągały nie tylko studentów, ale i licznych mieszczan Krakowa. Zwłaszcza słynne były jego dysputy teologiczne na tematy i zagadnienia kwestionowane przez protestantów. Zgodnie z założeniami Soboru Trydenckiego włączył się skutecznie w program kontrreformacyjny Kościoła, poprzez działalność dydaktyczną, opartą na teologii trydentinum. Życie prof. Wadowity przypada na trudny okres Kościoła w Polsce. Przeżył ostatnie lata panowania Jagiellonów Zygmunta Augusta, królów elekcyjnych - Henryka Walezego, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy i Władysława IV. Już za Zygmunta Augusta reformacja zalewała Polskę. Magnaci i szlachta w znacznej mierze przechodziła na kalwinizm. Kiedy król zwołał Sejm do Piotrkowa /22.04.1555/ i zapowiedział, że przedmiotem obrad będą sprawy religijne, wtedy zaniepokojony papież Juliusz III zamianował Alojzego Lippomona, bpa Werony, pierwszym nuncjuszem w Polsce dla ratowania Kościoła Katolickiego. W brewe nominacyjnym papież napisał: „Przesławne Królestwo Polskie, nieknięte w przeszłości żadną skazą, tak w ostatnich czasach zostało gwałtownie nawiedzone przez herezję, że jeśli się nie zadba zawczasu o odpowiednie lekar-

stwo, należy się bać, że cały naród zostanie nią zarazyony<sup>98</sup>. Pozytywnym osiągnięciem nuncjusza było zażegnanie utworzenia kościoła narodowego w Polsce i zwołanie synodu prowincjonalnego w Piotrkowie 1556 r., na którym biskupi przyjęli szereg uchwał o reformie Kościoła, szkolnictwie, liturgii i karności duchowieństwa. Wszyscy biskupi złożyli wyznanie wiary na ręce nuncjusza i prymasa. Największym zaś osiągnięciem nuncjusza Commendoniego i całej dyplomacji watykańskiej było oficjalne przyjęcie przez króla na sejmie w Parczewie 7.08.1564 r. księgi uchwał Soboru Trydenckiego.

Król Zygmunt August w liście do papieża Pawła IV napisał: „Księgę Soboru od Waszej Świątobliwości mnie wręczoną z najczulszą wdzięcznością przyjąłem i nadał wszelkiej pilności i starania nie zaniedbam i dołożę, aby przepisy i ustawy tej księgi /.../ po Kościołach mego Królestwa i w sercach mego ludu jak najbardziej się krzewiły<sup>99</sup>”. Cały zaś Episkopat Polski przyjął uchwały Tridentinum dopiero na Synodzie Piotrkowskim w 1577 r. Największą rolę w ruchu kontrreformacyjnym w Polsce odegrał kard. Stanisław Hozjusz /1504-1578/, dyplomata z ramienia Zygmunta Augusta i działacz kontrreformacyjny w Europie. Jego dzieło „Confessio fidei catholicae christianae” za życia autora doczekało się 30 wydań. Tłumaczone było na różne języki i wywarło ogromny wpływ. Kard. Hozjusz dla ratowania wiary ojców, zaprowadzenia i utrwalenia całego programu reform podjętych przez Sobór Trydencki sprowadził do Polski zakon Jezuitów /1564/. Jezuici a później Karmelici Bosi i Kapucyni stanowili silny fundament działalności kontrreformacyjnej. Jezuici rozpoczęli z wielkim powodzeniem od formacji i edukacji młodego pokolenia. Zdobyli wielkie zaufanie społeczeństwa i mieli ogromny wpływ na działalność kontrreformacyjną zwłaszcza za króla Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, od których uzyskali liczne przywileje.

W krótkim czasie przez swoje kolegia opanowali szkolnictwo średnie i wyższe. Po Hozjuszu najbardziej wpływowym bojownikiem kontrreformacji był ks. Piotr Skarga i król Zygmunt III Waza. W tym czasie najpopularniejszymi dziełami literatury były Księga Psalmów Jana Kochanowskiego, Żywy święte polskie i Kazania sejmowe ks. Piotra Skargi.

W ten kontekst sytuacji religijnej w Polsce wpisuje się ks. Wadowita swoją działalnością dydaktyczną, apologetyczną, duszpasterską i naukową. Od wczesnych lat widział i wiedział jak przechodzący na kalwinizm właściciele pobliskich miejscowości w księstwie zatorskim siłą i bezwzględnie zabierali katolikom kościoły i zamieniali na kalwińskie zbory. Przywódcą protestantów w księstwie zatorskim był Zygmunt Pałczowski, sędzia zatorski. W 1562 r. zamienił kościół na zbór w Pałczowicach, Radoczcy, Przybradzu - jako właściciel tych miejscowości, a pod jego wpływem kościoły w Gieraltowicach, Frydrychowicach, Inwałdzie, Witanowicach. Kościoły te w 1 kw. XVII w. przywrócone zostały katolikom i rekonceyliowane Bolesnym przeżyciem dla młodego Marcina Wadowity była profanacja przez protestantów parafialnego kościoła w Wadowicach w 1586 r. Wskutek tego probostwo w jego parafii wakowało przez kilka lat.

Związki z Wadowicami skłaniały uczonego teologa i filozofa do przyłączenia się do działalności kontrreformacyjnej i promocji dekretów Soboru Trydenckiego. Słowem i piórem przez 50 lat jako profesor Akademii Krakowskiej i jej kilkakrot-

ny dziekan Wydziału Teologicznego ofiarnie służył Kościołowi. Uformował w nowym stylu teologii soborowej liczną grupę studentów i uczniów. W 20 rozprawach drukowanych wymieniono Wadowitę jako kierownika prowadzonych dysput. Był on organizatorem licznych dysput na tematy teologiczne, kwestionowane przez innowierców. Sam Wadowita trzykrotnie brał udział w teologicznych dysputach w Rzymie, gdzie uwielbiano jego naukę i podziwiano łatwość dowodzenia i przekonywania adwersarzy. Na jednej z tych dysput był obecny papież Klemens VIII. Po zakończonej dyspucie tak miał scharakteryzować naszego teologa: „*Eruditio angelica, vox diabolica et mores rusticani*”<sup>10</sup> (*wiedza anielska, głos diabła, chłopskie obyczaje*). W jego dyspucie teologicznej w 1608 roku na temat woli Boskiej brał udział król Władysław Waza.

Wadowita pozostawił po sobie szereg pism dotyczących dysputowanych zagadnień teologicznych, które wymienia Karol Estreicher w Bibliografii polskiej /XXXII, 138-140/. Są to następujące broszury kilkukartkowe o wymiarach formatu in 4-to.

1. Quaestio de Incarnatione a Martino Campio Vadovio, Theologo ordinario publice in Alma Academia Cracoviensi, die 11 Decembris ad disputandum proposita ... Cracoviae Anno Domini MDCIII /1603/. Temat dotyczy zjednoczenia w Jezusie obu natur Boskiej i ludzkiej w Jednej osobie Słowa Przedwiecznego (Zagadnienie o tajemnicy Bożego Wcielenia podane do publicznej dysputy w dniu 11 grudnia w Akademii Krakowskiej przez Marcina Kępę Wadowitę, zwyczajnego teologa, w Krakowie Roku Pańskiego 1603. Temat dotyczy zjednoczenia w Jezusie obu natur Boskiej i ludzkiej w jednej osobie Słowa Przedwiecznego).

2. Quaestio de Christi merito a ... publice in Alma Academia Cracoviensi, die 1 Aprilis ad disputandum proposita..., Cracoviae, In Officina Jacobi Sibeneycher, Anno Domini MDCIV /1604/. (Kwestia o zasłudze Chrystusa, podana do publicznej dysputy na Akademii Krakowskiej w dniu 1 kwietnia, Kraków, drukarnia Jakóba Sibeneychera, Roku Pańskiego 1604).

3. Quaestio de Divina voluntate et radice continentiae a ... publice in alma Academia Cracoviensi die ... Julii ad disputandum proposita ..., Cracoviae apud Viduam Jacobi Sibeneycher, A. D. 1608. (Zagadnienie o woli Bożej i o podstawie powściągliwości, przedstawione do publicznej dysputy przez Marcina Kępę Wadowitę, zwyczajnego profesora teologii, Drukarnia Wdowy Jakóba Sibeneychera, Kraków 1608.

4. Quaestio de hypostasi aeternae felicitatis primoque medio salutis, interno actu fidei a ... publice in alma Academia Cracoviensi ad disputandum proposita. Pro loco inter doctores S. Th. assequendo. Chronosticon doctorum quando Vadovius omat / 1616/. (Kwestia o fundamencie wiecznej szczęśliwości i pierwszym środkiem zbawienia jakim jest wewnętrzny akt wiary, przedstawiona do publicznej dysputy przez Marcina Kępę Wadowitę, na Akademii Krakowskiej. Otrzymała się na wydziale teologicznym. Dołączono do druku wykaz doktorów z czasów Wadowity (1616). Na odwrocie adnotacja: Disputabitur in lectorio theologorum z dopis. 16 martii - dysputa odbywała się w zakładzie teologów z dopiskiem 16 marca 1616r, poprawiono na 1617)

5. Quaestio de merito Christi ... Cracoviae 1620. (Zagadnienie o zasłudze Chrystusa..., Kraków 1620)

6. Disputatio de evidentiis misterii. Cracoviae 1622. (Dysputa o oczywistości

tajemnicy, Kraków 1622)

7. Quaestio de divinissimo Ss. Eucharistiae Sacramento ..., Cracoviae 1626. (Zagadnienie o Najświętszym Boskim Sakramencie Eucharystii, Kraków 1626)

8. Quaestio de invenienda, cognoscenda et discernenda vera Christi in terris Ecclesia a... Martino Campio Vadovio s. Theologiae doctore ac professore, nec non in alma Universitate Crac. procancelario et ad s. Florianum praeposito ..., Anno 1636 mense Januario, die hora 15, in lectorio DD. Theologorum. (Problem- zagadnienie o znalezieniu, poznaniu i rozróżnieniu na ziemi prawdziwego Kościoła Chrystusowego, podane do publicznej dysputy na Akademii Krakowskiej przez Marcina Kępe Wadowitę, doktora i profesora teologii, prokancelerza uczelni i prepozyta kolegiaty św. Floriana, w roku 1636 w miesiącu styczniu dnia 15 w zakładzie teologów).

9. Quaestio de visione beata ... proponenda ad disputandum ab..., Cracoviae 1638 ex Officina Typogr. Francisci Caesarii. (Zagadnienie o uszczęśliwiającej wizji świętych w niebie, podane do publicznej dysputy na Akademii Krakowskiej przez Marcina Kępe Wadowitę..., Krakowa 1938, Drukarnia Franciszka Cezarego.

### **3. Działalność dobroczynna i ekumeniczna**

Z wczesnego okresu jego naukowej działalności jako magistra sztuk wyzwolonych i doktora filozofii uwzględnić należy jego zainteresowania kosmografią siedmiogrodzkiego reformatora Jana Hontera /1498-1549/, której pierwsze wydanie z 2 mapami ukazało się w 1530 r. w Krakowie. W roku 1591 Marcin Wadowita miał odwagę komentować dzieło Hontera na Akademii w Krakowie. Był obrońcą tolerancji światopoglądowej. Szanował przekonania ludzi różnych wyznań. Skutecznie reagował na brak tolerancji. Aleksander Brückner w swej pracy Dzieje kultury polskiej przytacza przykład odważnej obrony przed niechybną śmiercią przywódcy arian Fausta Socyna przez Marcina Wadowitę. Oto co podaje Brückner: „Fausta Socyna, gdy chory w Krakowie w kamienicy złotnika Chrobrowskiego / kalwina/ leżał w dzień Wniebowstąpienia 1598 r. napadła młodzież akademicka, wywleka bosego bez czapki w samym płaszczu tylko, zdemolowawszy mieszkanie, spaliła przed ratuszem książki jego i rękopisy, a samego powleka dalej, aby go utopić; po drodze wyrwał go z cizby profesor ks. Marcin Campius /Kępa/ Wadowita i kilku innych profesorów (rektor medyk Fontana, Sigonius - tłumacz Sokolowskiego i inni) uwiedli go do Collegium Maius, a stamtąd do Collegium Iuridicum, ale studenci już się zbierali, aby go odbić; deszcz ulewny im przeszkodził a Włoch katolik zabrał go na noc do siebie; O świcie następnego dnia przeprowadzono go do Cetysa do Igołomi. Do Krakowa już nie wracał. Żył w Luclawicach u Satoriusza, w części - A. Błońskiego. Ocalenie zawdzięczał Socyn głównie Wadowicie, który z okna kamienicy uniwersyteckiej tłum spostrzegł”<sup>11</sup>.

Faust Socyn w poczuciu wielkiej wdzięczności za uratowanie mu życia napisał z Igołomii 14 czerwca 1598 r. list do Marcina Wadowity, pełny głębokiego szacunku i uznania, nazywając go „studiosissimum et amantissimum” - najżyczliwszym i najbardziej przyjacielskim. Wyraża wielkie uznanie dla jego humanizmu, jako mistrza sztuk wyzwolonych, że potrafił się wraz z kolegami Akademii przeciwstawić tłumowi opanowanemu żądzą śmierci i nie pozwolił mu zginąć. Wyraża przekonanie, że postawa Wadowity była cudownym ratunkiem dla niego. W liście

wyznaje z bólem serca, że stawiany mu zarzut przez ludzi o herezję jest niesłuszny. Przynajmniej swoją działalność i wydane pisma dowodził przyjacielowi, że służy Prawdzie, poświęcając wiele czasu komentarzom Pisma Świętego. Na końcu listu prosi swojego przyjaciela i wybacę o przekazanie wyrazów wdzięczności i uznania dla Magnificencji Rektora oraz Lelowicie i Godeckiemu za okazaną pomoc i wspianość. Prosi również, aby przekazał wyrazy wdzięczności tym wszystkim, którzy pomagali mu w ratowaniu jego osoby, a których nazwisk nie pamięta. Zapewnia wieczystą wdzięczność potwierdzoną słowami i czynami <sup>12</sup>.

Wadowita nie pozwolił skrzywdzić kalwińskich złotników w Krakowie niesłusznie oskarżonych w 1615 r. o kradzież przez szlachcica Jakuba Szczygielskiego. Powyższe wydarzenia świadczą o wielkiej szlachetności i bezinteresowności profesora.

Wadowita uzyskał nobilitację na mocy przywileju Zygmunta I z roku 1535, mocą którego wszyscy profesorowie Akademii Krakowskiej otrzymywali szlachectwo osobiste bez względu na pochodzenie. Po 20 latach pracy profesor mógł nabyć szlachectwo dziedziczne, obejmujące najbliższą rodzinę <sup>13</sup>.

Marcin Wadowita przygotowując się do spotkania z Panem, w dniu 8 stycznia 1641 r. sporządził testament ostatniej woli przed sprowadzonym do kolegiaty św. Floriana notariuszem publicznym Janem Kropickim <sup>14</sup>. Na początku stwierdził, że w życiu „nie ma nic pewniejszego od śmierci, a najmniej pewnego jak godzina śmierci”. Stąd unieważnił wszystkie wcześniejsze testamety. Na mocy ostatniej woli zapisuje swoją kamienicę przy ul. Mikołajskiej klasztorowi oo. Karmelitów pw. Matki Bożej na Piasku z przeznaczeniem na studentów profesorów. Konwent według uznania może za tę kamienicę zabezpieczyć 6000 fl. z przeznaczeniem na studentów. W zamian za to studenci po lekcjach będą zobowiązani codziennie śpiewać Litanię do NMP przed cudownym wizerunkiem z dodaniem modlitwy za fundatora. Do wypełnienia tej obligacji zobowiązuje władze klasztoru pod sankcją grzechu śmiertelnego. Ponadto w skarbcu kościoła św. Floriana posiada ok. 10000 fl, z których 8 000 przeznacza na pobożne fundacje, rozdzielone sprawiedliwie przez egzekutorów testamentu. Pozostałe pieniądze przeznacza na jałmużny i na przystojny pogrzeb. U siebie posiada ok. 100 fl na bieżące potrzeby i mniejsze wydatki. Na gospodarstwie w Bieńczycach posiada 10 tłustych wołów z ok. 40 kompletami zaprzęgowymi, kopę owiec, koni i klaczy 14 i wiele innych zwierząt domowych. Zeznał, że u Franciszka Dembińskiego posiada 1500 fl i u Stanisława Zielińskiego 300 fl. Ponadto posiada czynsz na wsi Plechów dla kapłana przy kościele św. Floriana. Wszystką odzież, meble i rzeczy ruchome pozostawia do sprawiedliwego rozdzielenia przez egzekutorów testamentu, którymi zostali: Jakub Ustylusz, Spinek, członek rady miejskiej, Jakub Naymanowicz i Maciej Wojeński, doktor med. i burmistrz. Testament podpisali świadkowie: Andrzej Nawojowicz, Stanisław Kłobucki, Stanisław Brzeziński - zakonnik, Władysław Plemiewski - przeor karmelitów, Krzysztof Storcus i Jan Kropicki Notariusz.

Zgodnie z ostatnią wolą Marcina Wadowity egzekutorzy jego testamentu przeznaczyli w 1641 roku sumę 3000 zł na wsparcie ubogiej młodzieży z rodu Wadowity, a w razie ich braku na synów mieszczan wadowickich. Sumę tę zabezpieczono na dobrach majątku w Pławowicach. Z pozostałych funduszy ufundowano szpitalik dla ubogich i szkołę w Wadowicach. Fundację przyjął i zatwierdził



ła Kuria Biskupia w Krakowie 22 czerwca 1644 roku <sup>15</sup>.

Wadowita zmarł 27 stycznia 1641 r. w Krakowie, pochowany w kolegiacie św. Floriana, powszechnie żalowany przez cały Kraków. S. Starowolski podaje jego inskrypcję z pamiątkowej tablicy, obecnie nie istniejącej (Monumenta Sarmatarum, Cracoviae 1655, s. 1-5) <sup>16</sup>.

Miasto Wadowice nawiązując do chlubnej postaci swojego rodaka, wybrało Marcina Wadowitę w dniu 9 czerwca 1925 r. za patrona gimnazjum, a obecnie liceum im. M. Wadowity. W gimnazjum tym zdobywał wiedzę najwybitniejszy Wadowita i chlubna Ojczyzny oraz Kościoła Powszechnego - Jan Paweł II.

*O. Benignus Józef Wanat OCD (karmelita bosy) jest profesorem na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.*

### **Przypisy:**

<sup>1</sup> Bibl. Jag. rps 3410, k. 83.

<sup>2</sup> Ks. H. E. Wyczawski podaje, że Marcin Wadowita był synem Mateusza [por. *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t.4, Warszawa 1983, s. 375/], natomiast Jerzy Rajman pisze, że Marcin z Wadowic był synem Mikołaja i Anny Izob. *Sredniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką, Iw: I Wadowice - studia z dziejów miasta*, Wadowice 1997, s. 53/. Przy tej rozbieżności należy pozostać przy imieniu Macieja, podanym w zapisie immatrykulacji Marcina Wadowity na Akademii Krakowskiej [por. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 2, s. 267/].

<sup>3</sup> Bibl. Jag. rps 3410, A. Komonicki, *Chronographia albo dziejopis żywiecki*, k. 157.

<sup>4</sup> Bibl. Jag. rps 5944, *Zapiski o rodach szlacheckich w księstwie oświęcimsko-zatorskim* zebrał Jan Nep. Tarkota, t. 2, k. 192.

<sup>5</sup> S. Załęski T.J., *Jezuici w Polsce*, t. II, Lwów 1901, s. 228.

<sup>6</sup> Tamże, s. 330.

<sup>7</sup> Bibl. Jag. rkps 5944, t. II, k. 191.

<sup>8</sup> Ks. B. Kumor, *Początki katolickiej reformy Kościoła w Polsce, Iw: I Historia, Kościoła w Polsce*, t. I. cz. 2, Poznań-Warszawa 1974, s. 78.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>10</sup> A. Komonicki, *Dziejopis żywiecki*, k. 157.

<sup>11</sup> *Dzieje kultury polskiej*, Wyd. „Książka i Wiedza” 1958, s. 156.

<sup>12</sup> *Fausti Socini Senensis Opera omnia*: t.1; Irenopoli 1656, s. 475-477; Także *Fausti Socini Senensis ad amicos epistolae . . .*, Cracoviae 1618, s. 592-605.

<sup>13</sup> A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985, s. 60; R.A. Gajczak, *Wadowice miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, 84-87.

<sup>14</sup> Bibl. Jag. rps 3316, s. 260-263.

<sup>15</sup> Bibl. Jag. rps 5944, k. 192.

<sup>16</sup> *Dziejopis żywiecki* podaje dzień śmierci Wadowity na 17 stycznia /Bibl. Jag. rps 3410, k. 156/, zaś Karol Estreicher w *Bibliografii* na 28 stycznia. Na portrecie Marcina Wadowity z 2 poł. XVII w. w Muzeum U. J. napisano: „Obiit A.D. 1658, die 7 Julii aetatis suae anno septuagesimo primo”. Na portrecie jego zaś w Wadowicach widnieje napis: „Obiit A-o Dni 1638, die 7 Junii aetatis suae anno 77”.